



Business Centre Club

Warszawa, 17 września 2020 r.

OPINIA

Jednak CIT – czy to koniec popularnej spółki komandytowej?

Negatywne skutki dla polskich firm rodzinnych będą miały wpływ na rozwój gospodarczy.

To już przesądzone. Spółka komandytowa stanie się podatnikiem CIT już od 1 stycznia 2020 r. Stracą, zarówno komplementariusze, jak i komandytariusze takich spółek. Takie właśnie wnioski nasuwają się po lekturze projektu nowelizacji PIT i CIT ogłoszonego właśnie przez Ministerstwo Finansów.

Popularność spółek komandytowych

Spółka komandytowa była wybierana z różnych przyczyn. Jedną cechą miała duże znaczenie dla wyboru tej formy prowadzenia działalności. Pozwalała ona łączyć jednokrotne opodatkowanie wspólników spółek osobowych z ograniczeniem odpowiedzialności komandytariuszy.

Dlatego była częstym rozwiązaniem w firmach rodzinnych, gdzie osoby fizyczne, w tym sukcesorzy oraz inwestorzy bierni, nie podejmowali ryzyka przystępowania do tych spółek.

Wykorzystywanie tej formy spółki do unikania opodatkowania miało charakter marginalny. Jeżeli jednak ustawodawca chciał zapobiegać takim działaniom, mógł ograniczyć nowe regulacje do wspólników niemających rezydencji w Polsce.

Teoretyczne jednokrotne opodatkowanie komplementariusza

Z projektowanych przepisów wynika, że komplementariusz spółki komandytowej będzie podlegał opodatkowaniu 19% podatkiem dochodowym, o którym mowa w art. 30a ustawy PIT (podatek od dywidendy). Z tymże komplementariusz, tak jak ma to miejsce w przypadku SKA, będzie uprawniony do pomniejszenia podatku od dywidendy o zapłacony przez spółkę komandytową podatek CIT, w takiej proporcji w jakie komplementariusz uczestniczy w zyskach tej spółki.

Tym samym jeżeli spółka komandytowa będzie miała status małego podatnika to zapłaci podatek CIT 9% to w momencie wypłaty zysku, komplementariusz będzie musiał dopłacić 10%, co razem da opodatkowanie 19%. Jeżeli natomiast spółka zapłaci 19% CIT to komplementariusz już nie dopłaci podatku.

Jednak takie zaliczenie będzie możliwe jeżeli zyski zostaną wypłacone komplementariuszowi w ciągu 5 lat. Tym samym nowe rozwiązania nie zachęcają do inwestowania zatrzymanego kapitału.

Połowiczne zwolnienie dla komandytariusza będącego podatnikiem CIT?

Obecnie obowiązując przepisy przewidują zwolnienie z podatku CIT dla przychodów z zysków kapitałowych wypłacanych w formie dywidendy oraz przychodów z tytułu udziałów w zyskach osób prawnych wypłacającym dywidendę (lub inne zyski) jest spółka mająca siedzibę na terytorium Polski zaś spółka otrzymująca dywidendę posiada w podmiocie wypłacającym co najmniej 10% udziałów i nie korzysta ze zwolnienia z CIT od całości swoich dochodów.

Tym samym inny podatnik CIT mający taki udział nie zostanie po raz drugi opodatkowany. Przykładowo wypłata ze spółki komandytowej do wspólnika, którym jest inna spółka komandytowa lub kapitałowa posiadająca ponad 10% udziału, nie zostanie po raz drugi opodatkowana.

Dla komandytariusza iluzoryczne zwolnienie.

Przychód osiągany przez komandytariuszy będzie podlegał opodatkowaniu 19% podatkiem od dywidend. Resort finansów zdecydował się jednak na wprowadzenie zwolnienia dla zysków wypłacanych komandytariuszom z tytułu udziału w zyskach spółki komandytowej. Będzie się ono jednak różnić od znanego od dawna zwolnienia przychodów z tytułu wypłaconych dywidend. Rozwiązanie zaproponowane przez MF zakłada, iż wolną od podatku będzie kwota stanowiąca 50% przychodów uzyskanych przez komandytariusza z tytułu udziału w zyskach w spółce komandytowej mającej siedzibę lub zarząd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zwolnienie to jest jednak ograniczone do kwoty **60.000 zł** przychodu przypadającego na jedną spółkę komandytową. Pozostała kwota będzie podlegać po raz drugi opodatkowaniu.

... ale nie każdy z niego skorzysta!

Ministerstwo Finansów uznało jednak, iż nie każdy powinien skorzystać z opisanego powyżej zwolnienia, zaś katalog włączeń zakreślony został bardzo szeroko. Z podmiotów uprawnionych do skorzystania ze zwolnienia wyłączono komandytariuszy posiadających równocześnie udziały w spółce kapitałowej (np. sp. z o.o.) będącej komplementariuszem. Przy czym próg udziałów ustanowiono na bardzo niskim poziomie 5%. Ze zwolnienia nie będzie mógł skorzystać również komandytariusz, który pełni funkcję członka zarządu w spółce:

- 1) będącej komplementariuszem spółki komandytowej,
- 2) posiadającej co najmniej 5% udziałów w spółce będącej komplementariuszem, mogli skorzystać jeżeli ten będzie członkiem zarządu,
Jest podmiotem powiązanym w rozumieniu przepisów o cenach transferowych z członkiem zarządu lub wspólnikiem spółki będącej udziałowcem komplementariusza.

Analogiczne ograniczenia dotkną zarówno komandytariuszy będących osobami fizycznymi jak osobami prawnymi.

Takie rozwiązania de facto oznaczają koniec struktur w formie sp. z o.o. sp. k.

Dochód za 2020 r. rozliczymy według starych zasad

Zgodnie z przepisami przejściowymi, do dochodów wspólników spółki uzyskanych z udziału w zyskach takiej spółki, a osiągniętych przed dniem, w którym spółka ta stała się podatnikiem podatku CIT, stosuje się przepisy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2021 r.

Co ze stratą?

Z projektu można ponadto wyczytać, że komplementariusz spółki komandytowej będący podatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych, który przed dniem 1 stycznia 2021 r. poniósł stratę z pozarolniczej działalności gospodarczej, może obniżyć przychód z tytułu dywidendy (w tym tych wypłacanych z ze spółki komandytowej) o nieodliczoną przed dniem 1 stycznia 2021 r. stratę w takiej części, w jakiej pozostawały przychody takiego

podatnika z udziału w spółce komandytowej w poszczególnych latach podatkowych w ogólnej kwocie przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Ministerstwo Finansów zapomniało jednak całkowicie o komandytariuszach, którzy zgodnie z projektem ustawy, nie będą mogli rozliczyć straty z lat ubiegłych.

Czy mamy jeszcze czas na zmianę formy prawnej?

Jak wynika z powyższego opisu, konsekwencje objęcia spółek komandytowych podatkiem CIT mogą być bardzo poważne. Z tej przyczyny uzasadnionym pomysłem może być dokonanie restrukturyzacji spółki do innej, korzystniejszej formy prawnej. W takim przypadku, aby zdążyć do końca roku, prace nad restrukturyzacją należy rozpocząć już teraz. Należy bowiem pamiętać, że proces restrukturyzacyjny wymaga znajomości wielu dziedzin prawa, praktyki jej stosowania oraz czasu na dopięcie każdego szczegółu. Z tej przyczyny najlepiej wybrać doświadczonych ekspertów, co pozwoli uniknąć zbędnego ryzyka w tych trudnych dla przedsiębiorców czasach.

Kontakt z ekspertem:

prof. Adam Mariański
ekspert BCC ds. sukcesji biznesu i restrukturyzacji
prezes Krajowej Izby Doradców Podatkowych
tel. 42 207 76 76
e-mail: adam.marianski@bcc.org.pl

Kontakt dla mediów:

Emil Muciński
rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC
tel. 602 571 395, 22 58 26 113
e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Business Centre Club powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 łóże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliński. Kontakty prasowe: https://www.bcc.org.pl/strefa_eksperta/kontakty-do-ekspertow, więcej: <https://www.bcc.org.pl/> oraz: <https://www.facebook.com/businesscentreclub>